

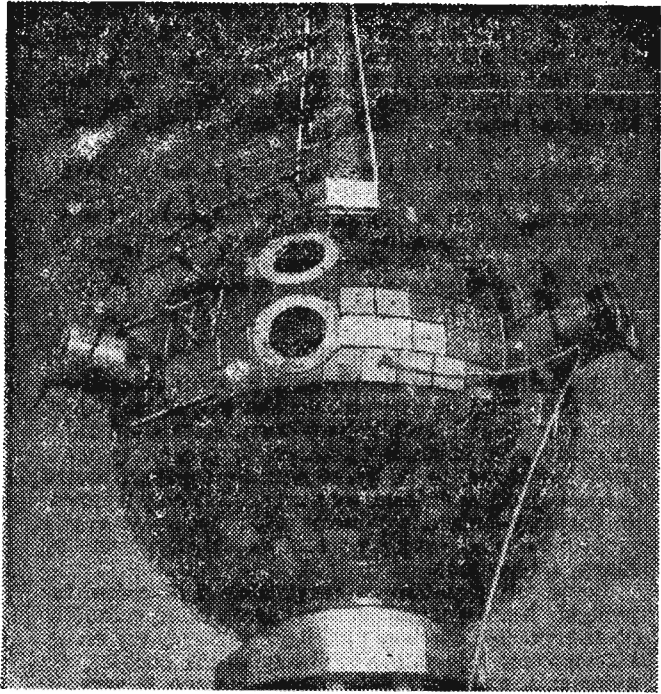
### Montaż iglicy i stalowej kuli na Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina w Warszawie

Na szczycie wieżowej części Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina przystąpiono do montowania 42-metrowej iglicy stalowej, która ozdobi dach wieży.

W dniu 28. X ra pomost podciągający została stalowa kula o wadze 1.200 kilogramów, która wmontowywana jest w konstrukcję iglicy. Kula o średnicy około 2,5 metra posiada otwory, w których umieszczone zostaną silniki elektryczne. W pracach montażowych pomaga — najmniejszą dźwig typu UKB-302 o nośności 2 ton.

Całość iglicy raz z wmontowaną kulą i układem będzie pływakiem szklano-odblaskowym o zbliżonym kolorze.

CAF — fot. Gorcza



Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 261 (1370) — Rzeszów, poniedziałek 2 listopada 1953 r.

## Ludzie pracy całej Polski z oburzeniem protestują przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu statku „Praca” i domagają się uwolnienia go wraz z całą załogą

W dalszym ciągu społeczeństwo całej Polski z oburzeniem protestuje przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu polskiego statku „Praca” przez czankaiszkowskich piratów i zdecydowanie domaga się natychmiastowego uwolnienia statku wraz z całą jego załogą.

### RZESZÓW

Między innymi masówka taka odbyła się w Wyworniu Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Zabierając głos pod czas masówki, Stanisław Kosowski w imieniu wszystkich robotników oświadczył, że za loga WSK nie ulegnie się szykanie i terroru. Na piracki nad imperialistów straszących coraz to nowe prowokacje i gwałtów prawa między narodowe, robotnicy odpowiedzą zwiększonym wysiłkiem produkcyjnym, przez co przyczynią się do wzmocnienia sił obronnej naszej Ojczyzny i do wzmocnienia sił obozu pokoju na całym świecie.

Zebrań na masówce robotnicy uchwalili rezolucję, w której domagają się, aby polski statek „Praca” i jego załoga zostały natychmiast uwolnione a piraci spod znaku NISA, którzy bezprawnie zatrzymali statek zostali ukarani.

„Nasza załoga WSK — czy

tamy w rezolucji — nie prze straszy się wybrków pirackich stosowanych bezpośrednio w stosunku do posłpowej lub kości, ale jeszcze bardziej i mocniej wezwre szeregi Frontu Narodowego w walce o szybszą realizację naszego planu sześciolatniego”.

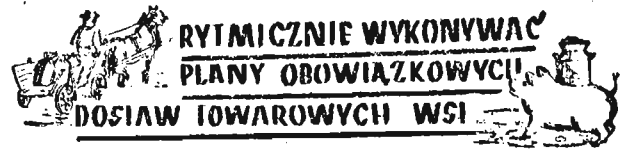
### GDANSK

„Nasz” głos jest głosem ludzi, którzy w twardej, codziennej pracy budują pokój, spokój, szczęśliwe jutro, oparte o podstawię praworządności. Tym więcej oburza nas łamanie praworządności międzynarodowej. Żadamy zwrotu naszego statku wraz z całą załogą i ładunkiem” — piszą w rezolucji uchwalonej na masowym zebraniu budowniczym Gdańską — załogę Gdańskiego Zjednoczenia Budowlanego.

### ZIELONA GÓRA

Moemy wyraz swemu oburzeniu na bezczelną, prowokacyjną napaść bandytów Czang Kai szeka na polski statek „Praca” dała załoga „Zastali” w Zielonej Górze.

„Nazwa statku „Praca”, to symbol naszego pokopowego budownictwa — mówił na zebraniu grupowy Ilenke — Nasza praca wywołuje wściekłość tych, którzy nienawidzą sukcesów obozu pokoju, chcieli by oni prowokacjami zastrzyć sytuację międzynarodową dla zrealizowania swoich zbrodniczych zamysłów, dlatego spu szczają ze smyczy swoje psy łacuchowe w rodzaju Czang Kai szeka”.



### Tylko przez chciwe kulackie typy gmina Piłzno dotychczas daje odsypy

Gmina Piłzno wlece się w ogonie gmin powiatu debickiego na odcinku planowego skupu zboża. Czyżby w piłzno-klej sminie nie było jeszcze po żniwa? — Gdzież tam Żniwa dawno skończone i czasem tylko obojętnie ktoś wspomnieniami do nich powróci. Minęły żniwa, minęły omłoty ale kulacy nie mają ochoty... wiecie do czego? Do wykonania skupu planowego. Mimo, że plony obfite zebrali z dostawą zboża im się nie pali.

Oto niektórzy najbardziej ozięblił no i oplszał, którzy dobre imię gminy poszargali: Jan i Julia Guziec z gromady Strzegocice zalegający 2 tys. 738 kg zboża i 3 tys. 850 kg ziemiaków, Antoni Jałowiec, Józef Gruska, Jan Chrapusta z gromady Bielowy, Bartłomiej Morawski oraz Eleonora Bigala ze Zwiernika.

Dlaczego zwiekają ci bogaczy? Chcą zaszkodzić robotnikom, mało i średniorolnym chłopom, którzy całkowicie wykonali dostawy i tylko przez oplszałskich bogaczy nie korzystają dotąd ze zwolnienia od miarek i odsypów.

Hej kulacy czas już czas  
Cała gmina wzywa was:  
Plan wykonaj bez szemrania  
Dość wykretów, dość zwiekania.

### Może się wykreję — myślał z dobrą wiarą przeliczył się — howień skończyło się karą

Na terenie gminy Radomyśl Wielki powiat mielecki jest wielu bogaczy. Ale — choć im zboża nie brak — to żaden nie kwapił się, aby terminowo i całkowicie wywiązać się z obowiązkowych dostaw. Twierdzą, że zboża nie mają. Kiedy jednak jeden i drugi został ukarany — zboże jak na zaklęcie znalazło się. Tak było z Franciszkiem Działą posiadaczem 16 ha gospodarstwa i Piotrem Działą — 10 ha — z Rudy. W żaden sposób nie mogli się oni zdecydować na sprzedaż zboża państwu. Dopiero kiedy jeden został ukarany grzywną 3.000 zł, a drugi 2.000 zł — wtedy oddali zboże. Oczywiście Prezydium GBN w Radomyślu dopilnowało tego. Teraz musi również dopilnować, by zapłacił oni i karę. Przykład niefortunnego zakończenia ich kombinacji, niewątpliwie wpłynie „podniecająco” na innych opornych kulaków w gminie.

### Kiedy wreszcie Domagają plan zrealizują cały

Jeden dopiero chłop z gromady Zarównie w gminie Padew powiat mielecki wywiązał się całkowicie z obowiązkowych dostaw. Jest nim ob. MACIEJ GORSKI. (Ciąg dalszy na str. 2)

### Borys Zachawa

reżyser Teatru im. Wacława Gajewskiego

### Z wizytą u polskich przyjaciół

Z ogromnym wzruszeniem dojeżdżał zespół Teatru im. Wacława Gajewskiego do pięknej, powstającej z popiołów i zgłiszcz, starodawnej stolicy Polski.

— Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że właśnie naszemu zespołowi przypadł w udziale zaszczyt uczestniczenia w obchodzie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Wzrusza nas niewymownie serdeczna gościnność i przyjacielskie uczucia, które wane nam od chwili przekroczenia granic Polski i pragnie-

my gorąco ze swej strony nie zawiesć zaurania polskiego widza.

Nawet to, co w ciągu tak krótkiego czasu zaobserwować na scenach teatrów warszawskich, przekonało nas o wysokim poziomie polskiej kultury teatralnej. I dlatego oczekujemy od polskiego widza surowej i krytycznej oceny.

Wystawiamy w Polsce 7 sztuk. Staraliśmy się, by repertuar nasz był jak najbardziej urozmaicony, by ukazał możliwości wszechstronnej działalności naszego teatru. Program naszych występów w Polsce obejmuje cztery sztuki autorów radzieckich, jedną sztukę dramaturgów chińskich, jedną sztukę postępowych pisarzy amerykańskich i jedną komedię Szekspira.

Wśród sztuk radzieckich wysuwa się na czoło wybitny utwór wielkiego pisarza rosyjskiego, twórcy realizmu socjalistycznego w literaturze radzieckiej, Maksyma Gorkiego. (Dokończenie na str. 2)

### Powiat Lubaczów zwolniony od miarek i odsypów

Dnia 31 października powiat Lubaczów wykonał 90 proc. rocznego planu skupu zboża i jako dwunasty w naszym województwie został zwolniony od miarek i odsypów.

Korzystając z tego przywileju chłopci powiatu lubaczowskiego którzy całkowicie zrealizowali swe plany obowiązkowych dostaw zboża mogą już przeliczać ziarno w młynach jedynie za niską opłatą w gotówce oraz korzystają z prawa sprzedaży swoich nadwyżek ziarna i przetworów zbożowych na wolnym rynku.

## V plenum Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków zakończyło swe obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 31. X br. zakończyło obrady V plenum Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków.

Głównym tematem obrad, w których brali udział również przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki, były sprawy związane z potrzebą uaktywnienia twórczości artystów i ściślejszego jej powiązania z życiem (współpraca z architekturą i przemysłem), sprawa szkolenia ideowo artystycznego, sprawa za trudnienia absolwentów szkół plastycznych, problem kontaktów artystów z instytucjami i odbiorcami.

Omówiono szczegółowo sprawę wystawy organizowanej w okazji X-lecia Polski Ludowej, w szczególności IV Ogólnopolskiej Wystawy Plastycznej, której szeroki wachlarz tematyczny o brawować ma przemiany jakie zaszły w naszym życiu w okresie dziesięciolecia.

Szczególnie szeroko omówiono zagadnienie projektowanej reorganizacji związku, która ma iść no linii podniesienia je-

go roli społecznej jako czynnika aktywizującego życie ideowo artystyczne artystów i umożliwiającego realizację wybitnych dzieł plastycznych, godnych naszej epoki.

W wyniku obrad przyjęta została uchwała, która postanawia m. in. powołać komisję do opracowania projektu zmian organizacyjnych ZPAP, poleca prezydium przygotowanie wniosków zmierzających do podniesienia stanu szkolenia ideowo-

artystycznego oraz poleca opracowanie wniosków dotyczących długofalowego planu twórczości plastycznej opartego na narodowym planie gospodarczym.

Uchwała stwierdza w zakończeniu, że X-lecie Polski Ludowej winno stać się okazją do podsumowania dorobku artystycznego artystów polskich i wytyczenia dróg dalszego jej rozwoju związanego z budową socjalistycznego państwa.

## Do dotychczasowych osiągnięć dodajmy nowe!

Idziemy ciągle naprzód owocny jest trud mas pracujących naszego kraju nad rozwojem gospodarki narodowej, coraz pomyślniejsze są nasze perspektywy. Taka jest wzmocniona podana w komunikacie PKPG wyników wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale bieżącego roku.

Plan produkcji przemysłowej III kwartału został przekroczony o 5 proc., a łącznie — za okres od stycznia do września — prawie o 4 proc. Globalna wartość produkcji przemysłowej wzrosła w ciągu 9 miesięcy br. o około 18 proc., w porównaniu z takim samym okresem roku 1952. Wydajność pracy w przemyśle była w III kwartale o 13 proc. wyższa niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

Przemysł nasz dostarczył go spodarce w minionym kwartale znacznych ilości ponadplanowej surowicy stali, wyrobów walcowanych, węgla, traktorów, maszyn rolniczych oraz innych wyrobów. W zakresie artykułów konsumpcyjnych przekroczone zostały planowe zadania w produkcji tkanin bawełnianych,

wielnanych, lnianych i jedwabnych, obuwia skózanego, radiodiodorników, motocykli, najszybszy do życia i innych.

Z nadwyżkami zostały wykonane w III kwartale plany produkcji budowlano-montażowej oraz załadunku i przewozów w transporcie.

W rolnictwie plony pszenicy, owsa, i jęczmienia zbliżone są do plonów ubiegłego roku przy czym w niektórych województwach są one wyższe. Na niższym natomiast poziomie niż w ubiegłym roku kształtują się plony żyta. Plony roślin okopowych według wstępnych danych wzrosły w burakach cukrowych o 9 proc., w ziemniakach o 17 proc.

Poważną rolę w sprawnym przebiegu siewów jesiennych odgrywa dalszy postęp w mechanizacji rolnictwa.

Osiągnięty poziom rozwoju produkcji przemysłowej i rolnej stał się podstawą lepszego zaopatrzenia rynku w artykuły powszechnego użytku. I tak do słońca detalicznej dostarczono w III kwartale br., w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, o 9 proc. więcej maki żytniej i pszenicy, o 7 proc. wle-

cej kasz i płatków, o 18 proc. więcej mięsa, o 41 proc. więcej tłuszczów zwierzęcych, o 13 proc. tkanin bawełnianych, o 5 proc. obuwia skózanego, o 16 proc. mydła do prania, oraz o 174 proc. motocykli. Jednocześnie oddano do użytku mieszkańcom o 20 proc. więcej izb mieszkalnych niż w III kwartale ub. roku.

Są to niewątpliwie poważne osiągnięcia. Zródle ich szukać należy przede wszystkim we wzmagającej się z każdym miesiącem aktywności politycznej i produkcyjnej mas pracujących w coraz szerszym i świadomym udziale robotników inżynierów i chłopów pracujących w potężnym ruchu współzawodnicstwa pracy. Długookresowe zobowiązania, nowatorskie metody pracy pozwoliły ujawnić i uruchomić nowe rezerwy produkcyjne, udoskonalić techniki i organizację pracy, bardziej rytmicznie wykonywać plany.

Trzeba, byśmy to sobie dobrze wszyscy uzmystowili dzisiaj, gdy zbliżamy się do końca roku. Nie możemy sobie pozwalać na samouspokojenie. Nie mo-

### Delegacja TPPR w Moskwie

MOSKWA (PAP). 31 października przybyła do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) Delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ze Stefanem Ignaciem, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa i wiceprezesa TPPR na czele.

Na lotnisku wnurowskim gości witali przewodniczący Zarządu WOKS A. I. Denisow, zastępca przewodniczącego Zarządu WOKS W. G. Jakowlew i inni przedstawiciele WOKS. Witali również delegację charge d'affaires Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej A. Malecki i urzędnicy ambasady PRL.

### Wyjazd ambasadora A. Sundermann do NRD

WARSZAWA (PAP). W dniu 31 października br. opuściła Polskę, udając się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Aenne Sundermann, żegnana przed wyjazdem z Warszawy przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola o raz członków ambasady NRD z charge d'affaires a. i Rudolfem Rossmeislem na czele. Ambasadora Sundermann żegnali również szereg przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowani w Polsce.

## Masowy udział bierze społeczeństwo w imprezach z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Na terenie całego kraju — w miastach, miasteczkach i w najbardziej nawet odległych wsiach — odbywają się w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej różnorodne imprezy, w których masowy udział bierze społeczeństwo polskie.

Ogromnym zainteresowaniem cieszą się odczyty, wieczornice i pogadanki. W woj. gdańskim ponad 76 tys. osób wysłuchało pogadek, odczytów i referatów, omawiających różne zagadnienia z życia Kraju Rad. W akademiach i wieczornicach urządzonych w tym województwie wzięło udział ponad 62 tys. osób. W woj. krakowskim, przy masowej frekwencji robotników, chłopów i inteligencji pracującej, odbyły się 122 akademie, 335 wieczornic, 560 odczytów, 1465 pogadek. Wśród robotników największe zainteresowanie wywołują zebrania, w których omawia się radzieckie metody pracy, a wśród chłopów — zebrania, poświęcone omawianiu osiągnięć przodującej wiedzy rolniczej Kraju Rad.

W całym kraju zorganizowano liczne wystawy, które obrazują bogaty dorobek Związku Radzieckiego.

Ogromnym powodzeniem cieszą się np. wystawy, obrazu-

jąca rozwój gospodarczy i kulturalny ZSRR, zorganizowana w Uniwersytecie im. Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie. Szczególnie pomysłowo wykonano makieły, plany i wykresy, obrazujące znaczenie wielkich budowli komunistu.

Masowy udział bierze społeczeństwo w licznych spotkaniach z uczestnikami wycieczek do Związku Radzieckiego.

Zainteresowanie życiem ludźmi radzieckimi, ich sukcesami we wszystkich dziedzinach życia, chęć bliższego poznania

wszystkiego, co związane jest z Krajem Rad, wyraża się w masowym zgłaszaniu się na naukę języka rosyjskiego. Np. w woj. oświęcimskim zorganizowano w pałacu w Oświęcimiu 150 kursów, w tym 60 na wsi. Wzrost liczby kursów i ich słuchaczy w ciągu ostatnich lat obrazuje, zorganizowana w Warszawie w sali NUT przez Centralny Klub PPR, wystawa pod hasłem: „Uczmy się języka rosyjskiego”. Od 1946 roku zorganizowano przeszło 20 tys. kursów, na których około 400 tys. osób nauczyło się mówić, czytać i pisać po rosyjsku. Dziesiątki wypowiedzi robotników, inżynierów i techników stwierdzają, że dzięki znajomości języka rosyjskiego, podnieśli oni swoje kwalifikacje zawodowe, uzyskali sukcesy w pracy oraz poznali bliżej i mocniej pokochali wielki Kraj Rad.

### Z wizytą u polskich przyjaciół

(Dokończenie ze str. 1)

go — „Jęgor Bureczow i inni”.

Dwie sztuki naszych autorów radzieckich opowiadają o obecnym życiu ludzi radzieckich. Jedną z nich mówi o procesach, jakie zachodzą w świadomości naszych przodujących robotników (sztuka A. Krona „Kandydat Partii”); druga — ukazuje procesy charakterystyczne dla dzisiejszej radzieckiej wsi kolchozowej („Nowe czasy” Mdiwaniego).

Tematem czwartej sztuki autora radzieckiego („Kronika europejska” Arbuzowa) są problemy nurtujące postępową odłam inteligencji europejskiej. Sztuka obejmuje dłuższy okres czasu, poczynając od wojny w Hiszpanii aż do naszych dni. Wydaje nam się, że problemy ukazane w sztuce powinny zainteresować każdego, komu drogie są sprawy i losy ludzkości.

Sztuka amerykańskich autorów — Gow'a i d'Usseau „Głęboko sięgają korzenie” zainteresowała nasz zespół swym prawdziwym i mocnym odmalowaniem sytuacji Murzynów

w dzisiejszej Ameryce i duchem protestu przeciw dyskryminacji rasowej, jakim jest przeniknięta.

Wystawiając sztukę dramaturgów chińskich — He Tsin-czi i Din Ni — „Dziewczyna o białych włosach”, pragnęliśmy przede wszystkim zapoznać widza radzieckiego z wspaniałym wzorem chińskiej poezji dramatycznej oraz z walką, jaką prowadził naród chiński o swe i wzwolnienie. Obie wyżej wspomniane sztuki przyjmowane są przez publiczność radziecką z uznaniem.

I wreszcie, przepiękna komedia wielkiego Szekspira „Wiele hałasu o nic”. Sztukę tę teatr nasz wystawił po raz pierwszy w roku 1935 i przez 18 lat cieszy się ona niesłabnącym powodzeniem.

Sprawił nam niewymowną radość, jeżeli w chwili wyjazdu z Polski będziemy przeświadczeni, iż nasza skromna grupa stała się choćby nieznanym wkładem w dzieło rozwoju i umocnienia niewzruszonej przyjaźni między narodem polskim i narodem Związku Radzieckiego.

### Oświadczenie b. marszałka Pau'usa

MOSKWA (PAP). 1 listopada prasa radziecka opublikowała oświadczenie marszałka Pau'usa skierowane do rządu radzieckiego. W związku z repatriacją niemieckich jeńców wojennych z ZSRR repatriowany został również marszałek Paulus, który po przybyciu do Niemiec osiedlił się na stałe w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Przed wyjazdem ze Związku Radzieckiego Paulus złożył oświadczenie skierowane do rządu ZSRR, w którym pisze m. in.:

nej przez nas wojny. Przeciwnie, swą pokojową polityką, która znów znalazła wyraz we wspomnianej decyzji, ułatwia on całemu narodowi niemieckiemu dążenie pokojową drogą do jedności Niemiec i tym samym do szczęśliwej przyszłości.

Dlatego też postanowiłem, że po powrocie do ojczyzny poświęcę wszystkie swe siły, aby przyczynić się do osiągnięcia świętego celu — pokojowego zjednoczenia demokratycznych Niemiec oraz przyjaźni narodu niemieckiego z narodem radzieckim, jak również ze wszystkimi innymi narodami milującymi pokój.

Zanim opuszczę Związek Radziecki, pragnąłbym powiedzieć ludziom radzieckim, że ongiś przybyłem do ich kraju, ślepo słuchać rozkazów, jako wróg. Obecnie zaś opuszczam ten kraj jako jego przyjaciół.

## PRZEGLĄD WYDARZEŃ

„Masy pracujące Związku Radzieckiego! Zapewniły wcale nie w życie polityki partii i rządu, zmierzającej do zdecydowanego podniesienia poziomu życia klasy robotniczej, chłopstwa kolchozowego, całego naszego narodu! Doprowadzimy do radykalnego zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia!” Tak brzmi jedno z haseł ogłoszonych przez KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z okazji XXXVI rocznicy Wielkiego Października.

### Kierunek — dobrobyt

Troska o człowieka, o jak najpełniejsze, jak najwzschodniejsze, jak najlepsze zaspokojenie jego wciąż rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych — oto sens uchwały rządu ZSRR i KC KPZR w sprawie rozszerzenia produkcji towarów przemysłowych powszechnego użytku i podniesienia ich jakości.

Jakże się stało możliwe, że kraj, który przed 35 laty należał do najbardziej zacofanych w Europie, kraj, w którym z ostatnich 35 lat aż 15 przypada na lata wojny i odbudowy po zniszczeniach wojennych, dziś może nakreślać sobie wprost gigantyczne zadania podniesienia produkcji artykułów powszechnego użytku w tempie i na miarę nie znaną w historii?

Na to pytanie udzielił odpowiedź w swym referacie, wygłoszonym na Wszechzwiązkowej Naradzie Pracowników Handlu, tów. Mikojan, który powiedział:

„Należy stwierdzić, że uprzemysłowienie kraju, przyspieszony rozwój ciężkiego przemysłu, jako materialnej bazy socjalizmu, były realizowane po to, aby stworzyć warunki niespokojonego w historii szybkiego wzrostu dobrobytu naszego narodu... Obecnie, rozwijając nadal w szybkim tempie przemysł ciężki, możemy szybko pchnąć naprzód produkcję artykułów powszechnego użytku”.

Człowiek, szczęście jego i jego dobro, a więc pokój, a więc stworzenie człowiekowi możliwości twórczego budowania lepszej przyszłości — oto cel, oto myśl przewodnia radzieckiej polityki utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywanej wojny, polityki współpracy międzynarodowej i rozwijania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami.

### Zbrodniarze

Jakże inny obraz przedstawia polityka mocarstw, które stało się dziś uosobieniem wszystkich najbardziej odrażających cech imperializmu, mocarstwa, którego politycy nie ustają w wysiłkach, by zaognić sytuację międzynarodową, by podsycać nastroje wojenne, nastroje niepewności w świecie, by nie dopuścić do pokojowego rozwiązywania dotąd nierozwiązanych, spornych problemów międzynarodowych. Tym mocarstwem są Stany Zjednoczone.

Korea jest nieustannym przykładem i dowodem tej polityki. Nie ma takiej zbrodni, przed którą cofnęłyby się amerykańscy opawcy i ich lissynmanowscy czy czarni kalszerekowscy sojusznicy, byleby tylko nie dopuścić do wykonania warunków układu rozejmowego w sprawie repatriacji jeńców. Rozpętał on istny terror w obozach, w których jeńcy koreańscy i chińscy czekają na akcję wyjaśniającą, mającą poprzedzić ich repatriację.

Niemniej dobitnie o prawdziwych dążeniach imperialistów amerykańskich świadczy zachowanie się ich przedstawicieli w czasie rozmów, jakie toczą się w Panmun-dzon pomiędzy stroną koreańsko-chińską a stroną amerykańską w sprawie koreańskiej konferencji politycznej. Przedstawiciele USA w ogóle odmawiają dyskusji nad tak ważną sprawą jak skład tej konferencji, czynią wszystko, aby ją stordedować

### Szantażyści

A o czymże świadczą ostatnie wydarzenia związane z wojną w Wietnamie? Od pewnego czasu we francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczyła się debata w sprawie Indochin. Toczyła się ona wbrew woli rządu Laniel'a, a z inicjatywy Komunistycznej Partii Francji. Zanępkowanie wywołane we Francji przedłużającą się i pochłaniającą miliardy franków, wojną w Wietnamie jest do tego stopnia powszechne, że nawet wielki postów reakcyjnych wypowiedziało się za przeprowadzeniem tej debaty.

A jednak reakcyjna większość Zgromadzenia uchwaliła rezolucję, która nie tylko nie domaga się położenia kresu „brudnej wojnie”, ale nawet, wyrażając punkt widzenia amerykańskich imperialistów, głoszących hasło „wojny Azjatów przeciwko Azjatów”, żąda utworzenia sił zbrojnych złożonych z miejscowej ludności, znajdującej się pod okupacją francuską.

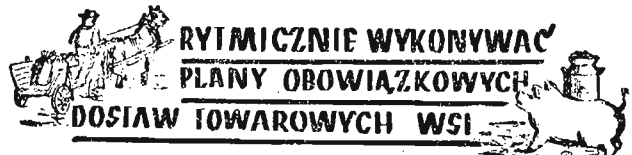
### Ohyda i słabość

O czym to wszystko świadczy? Świadczy o słabości amerykańskich imperialistów, którzy muszą uciekać się do tego rodzaju metod. Każdy dosłownie tydzień przynosi nowe dowody kryzysu przeżywanego przez politykę amerykańską, kryzysu w łonie atlantyckiego bloku, dowody narastających sprzeczności pomiędzy wielkimi mocarstwami imperialistycznymi, jak też pomiędzy ich satelitami. Jakże znamienity jest głos francuskiego dziennika burżuazyjnego „Monde”, który pisze:

„Tak więc londyńska konferencja trzech oznacza gwałtowne bankructwo, które notuje zresztą komunikat Kocowy. Jest to nie tylko bankructwo polityki amerykańskiej, która wyklucza każdą ideę kompromisu ze Wschodem i nie jest w stanie przesunąć żelaznej kurtyny, choćby o milimetr. Nie jest to też tylko bankructwo dyplomacji, która sądziła, że doprowadzi do uregulowania problemu Triestu za pomocą faktów dokonanych a dopowadziła jedynie do jeszcze większego skomplikowania tego zagadnienia. Chodzi również o bankructwo systemu bezpieczeństwa „Monde” ma na myśli agresywne pakt w rodzaju paktu atlantyckiego — przyp. red.)

Jakże wymowne są te słowa. Ujawniają one mimo wszystko całą słabość imperialistycznego świata, wstrząsanego coraz bardziej wzrastającymi sprzecznościami. Obnażają one zarazem całą ohydę stosunków panujących w tym świecie, gdzie człowiek jest traktowany jedynie jako mięso armatnie lub jako dostawca szczególnego rodzaju towaru zwanego siłą roboczą.

Człowiek... to brzmi dumnie. Ale jedynie w kraju, gdzie obalono już odrażający system wyzysku i wojny grabieżczej, w krajach, gdzie człowiek i jego potrzeby są najwyższym celem.



**RYTMICZNIE WYKONYWAĆ  
PLANY OBOWIĄZKOWYCH  
DOSIĄG TOWAROWYCH WSI**

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Reszta chłopów zalega, niektórzy po kilkanaście kg, inni — po parę kwintali. Jest to tym bardziej dziwne, że większość chłopów z Zarównia pracuje w WSK czy w innych zakładach. Otrzymał oni od państwa możliwość pracy i dodatkowego zarobku a sami nie chcą dać. A przecież kupują wiele chleba, nie boją się już przedniekwa, mają zapewne dostatnie życie.

A mimo to są tacy jak Maciej Rup, który zalega 327 kg zboża i 315 kg ziemniaków, jak Jan Sroczyński zalegający 493 kg zboża i 329 kg ziemniaków, jak — Agnieszka Pieróg zalegająca 309 kg zboża i 391 kg ziemniaków, jak Andrzej Kopeć, Anna Pipała, Stanisław Stelmach.

I u wielu innych zaległość jest ogromna. Jednakże największa u LISA JARUBA. Ten jest dłużny państwu z której ruszysz strony Ziemniaków dwie tony, a zboża dwie tony. I jego imiennik też LIS ale MARCIN. Przed dostawą zboża broni się zażarcie. Nie są lepsze od nich również dwa UZARY. Jeden już otrzymał, drugi czeka kary. Pochowali wszystko w stodółach, sásiekach. Patrzają się na siebie — a każdy wlepił czeka. Czekają wlepił TENCZYŃSKI choć sam nie wie czego; Ma dla towarzystwa LISA ANTONIEGO, I obaj nie dają choć każdy z osobna. Który, którym rządzą — zbadaj niepodobna. W każdym razie to fakt, że ta cała kłuka jak ognia sprzedania produktów unika. Otróć Lisów, Kopeła Walentego Rupa. Wlecie się z dostawą DOMAGAŁÓW kupa, I wre między nimi kłótnia nieustanna. Która później odda — Rozalia czy Anna? Wydrzeć im pierwszeństwo w tym względzie zamierza Jan zwykły i drugi Jan, syn Kazimierza. Każde winno wlepieć niż kilo czterysta. Wlecie skub opóźniają — to rzecz oczywista. A że za ich śladem idą chłopci inni, Oni w pierwszym rzędzie zmienić się powinni. Bo sprawa jest taka: GROMADA ZARÓWNIE. Na terenie gminy SKUP HAMUJE GŁÓWNIE.

## Do dotychczasowych osiągnięć dodajmy nowe!

(Dokończenie ze str. 1)

nienu planu według wartości, nie osiągnięto planowych zadań w poszczególnych asortymentach. A przecież plan asortymentowy określa potrzeby go spodarki i dopiero jego wykonanie stanowi o należyłym wywiązaniu się zakładu z nałożonych nam obowiązków. Najpilniejszym więc, niecierpiącym zwłoki zadaniem jest szybkie nadrobienie wszystkich zaległości, jakie mają na swym koncie poszczególne przedsiębiorstwa.

Przed całym przemysłem stoi zadanie dalszego rozwinięcia walki o wysoką jakość produkcji. Jeszcze nierzadko pozostawia ona wiele do życzenia. Bra korobstwo przysparza nam wiele strat i pomniejsza ogólne wyniki. Tymczasem o wysokiej jakości produkcji zarówno środ-

ków wytwarzania jak i artykułów konsumpcyjnych zależy coraz skuteczniejsza realizacja naczelnego celu naszej gospodarki — coraz lepsze zaspokojenie potrzeb mas pracujących. Sprawa zatem skrupulatnego przestrzegania norm i standardów jakościowych, gatunkowości, winna być dziś — w imię człowieka i jego potrzeb — nieustającą troską kierownictwa gospodarczego i politycznego w zakładach oraz wszystkich bez wyjątku zakładów.

Dążąc do pełnego wykonania i przekroczenia rocznego planu asortymentowego i jakościowego nie zanominajmy ani na chwilę o obciążeniu kosztów własnych. W słusznej walce o jak najszybsze i jak najwyższe przekroczenie planów produkcyjnych, nie wolno nam tego

zadania zagubić, przesunąć go na dalsze miejsce. Właśnie oszczędne gospodarzenie surowcem, odpowiednie wykorzystywanie kadr, likwidacja wszelkiego marnotrawstwa — stanowią drogę do szybszego i lepszego wykonania planu produkcji. Co więcej, i co najważniejsze, wzmagając wysiłki nad podniesieniem produkcji realizując z nadwyżką plany akumulacji, zapewnimy naszej gospodarce nowe, obfitsze środki, pozwalające lepiej zaspokajać rosnące potrzeby mas.

Donośne zadania stoją również w bieżącym okresie przed rolnictwem. Ojczyzna oczekuje, że w imię dobra całego społeczeństwa i w swoim własnym interesie — wieś sumiennie i jak najszybciej wywiąże się ze swych obowiązków w dostaw-

wach zboża, żywności, mleka, w spłacie podatku gruntowego. Poza tym, wszyscy pracujący w rolnictwie winni dołożyć wszelkich starań, by jak najlepiej przygotować warunki dla wzrostu przyszłorocznych plonów. By zastosowane były w tym celu wszystkie niezbędne zabiegi agrotechniczne.

Zawarte w komunikacie PKPG fakty mówiące o tym, jak owocny był nasz dotychczasowy trud, niechaj zapala masy pracujące do dalszej ofiarnej walki o realizację naszych planów gospodarczych. Niechaj szerzej rozwinię się i utrwaliłi współpracownictwo podjęte na czesć 36 rocznicy Października — w imię siły naszej Ojczyzny i coraz lepszego zaspokojania naszych materialnych i kulturalnych potrzeb.



# Od waszej pracy w akcji skupu zboża - towarzysze z Baranowa - zależy umocnienie organizacji partyjnej

Praca ze wszystkimi członkami partii w gromadzie jest ważnym czynnikiem, który wpływa na ożywienie działalności partyjnej i umocnienie organizacji podstawowej. Uwidacznia się to najlepiej na przykład w przeprowadzaniu obecnie akcji skupu zboża. W gromadzie, gdzie organizacja partyjna należyte pracuje, a wszyscy członkowie partii prowadzą agitację wśród bezpartyjnych oraz sami służą przykładem, to wykonanie obowiązków dosłownie nie napotyka na trudności.

O taki właśnie styl pracy ze wszystkimi członkami partii walczy podstawowa organizacja partyjna w Dymitrowie Małym w gminie Baranów. Zebrania partyjne odbywają się systematycznie i co najważniejsze przy pełnej frekwencji. Często ogólne zebrania gromadzkie poprzedzone są zebraniem partyjnym. Członkowie partii, omawiają żywo sprawy gromady, które mają być tematem ogólnego zebrania mieszkańców i następnie wychodzą z inicjatywą. I tak np. ostatnio dzięki pracy organizacji partyjnej mieszkańcy gromady podjęli zobowiązanie dokonania naprawy drogi gromadzkiej dla uczczenia „Miesiąca” Przyjaźni.

Każdy członek partii otrzymuje konkretne zadanie do spełnienia. Towarzysze przeprowadzają rozmowy indywidualne z zalegającymi w dostawach obywateli, aby przyspieszyć wykonanie planu skupu. Chociaż gromada Dymitrow Mały zajmuje jedno z czołowych miejsc w gminie Baranów w skupie zboża, to nadal są zaległości. Zalega jeszcze jeden z członków partii tow. Ignacy Stępień. Wprawdzie zamierza on wykonać zaległość z pomocą przyjaciół, lecz dotychczas z dostawą się nie spieszy. Tow. Stępień i z obowiązku partyjnego — prowadzenia agitacji, nie wywiązuje się — trudno mu przecież przekonywać innych jeśli sam zalega w dostawach. Pozostali towarzysze słusznie wytykają mu opanosłość, zwłaszcza, że bezpartyjni wskazują im na ten fakt. W wyniku — postępowanie tow. Stępień utrudnia pracę agitacyjną pozostałym członkom partii.

W gromadzie Słezaki zalega również członek partii tow. Franciszek Słezak, ale podstawowa organizacja partyjna w ogóle nie wpływa na

nego, aby z obowiązku wobec państwa wywiązał się całkowicie. Członkowie tej organizacji podstawowej nie przejawiają ożywionej działalności, a zebrania partyjne odbywają się jedynie wówczas, gdy przyjdzie ktoś z Komitetu Gminnego partii. Gromada zalega poważnie w dostawie zboża, bo zabrakło czynnika mobilizacyjnego ze strony organizacji partyjnej — pracy uświadamiającej. Dopiero na interwencję sekretarza Komitetu Gminnego partii tow. Jana Klody i podstawowej organizacji partyjnej w fabryce firanek w Skopaniu, gdzie tow. Słezak pracuje, złożył on zobowiązanie, że zaległość ureguluje.

Te przytoczone powyżej przykłady świadczą, iż istnieją jeszcze zaniechania w pracy partyjnej, które uda się całkowicie usunąć, jeśli organizacje podstawowe dołożą starań, aby wszystkich członków partii zmobilizować wokół stawianych im zadań. Konieczność pracy ze wszystkimi członkami partii docenia również i Komitet Gminny, pilnie przestrzegając, aby każdy członek komitetu wykonywał su miennie poruczone mu zadania partyjne. A nie wszyscy jeszcze

członkowie komitetu dokładają starań w pracy. Tow. Jan Brenda chociaż bierze udział w posiedzeniach komitetu, to jednak z powierzonych mu zadań nie wywiązuje się. M. in. miał on dopomóc w utworzeniu organizacji podstawowej w gromadzie Knapy, lecz dotychczas ani razu nie wyjechał do tej gromady i nie rozmawiał z przodującymi chłopami, młodzieżą zetanapowską, a by przodujących zainteresować akcją skupu, poprzez nich realizować zadania partii na obecnym etapie, przygotowując tym samym najlepszych do wystąpienia w szeregi partii.

A o tym, że możliwości wzrostu szeregów organizacji partyjnej istnieją, świadczy przykład Woli Baranowskiej, gdzie pracę uświadamiającą prowadził tow. Stanisław Duś, członek Komitetu Gminnego. W gromadzie tej organizacja partyjna licząca jedynie 3 członków, przyjęła ostatnio 4 kandydatów. Trzeba tylko nie ustawać w pracy uświadamiającej wśród przodujących bezpartyjnych lecz stale i systematycznie pracować z nimi, włączać ich do pracy społecznej i wyjaśniać im cele i zadania partii.

Wzrost szeregów organizacji partyjnej oraz utworzenie grup kandydackich w gromadach, gdzie nadal istnieją „białe plamy” jest najbliższym zadaniem nie tylko Komitetu Gminnego ale i gromadzkiej organizacji partyjnej w tej gminie. W pracy tej organizacji podstawowej winny oprócz się na aktywne młodzieżowe i przodujące w dostawach.

Na najbliższym posiedzeniu Komitet Gminny partii w Baranowie omówi dotychczasową działalność organizacji młodzieżowej i wytyczy konkretne zadania. Jeśli te zadania, zmierzające do umocnienia organizacji partyjnej, zostaną podjęte i zrealizowane przez wszystkich członków partii, to na wyniki nie trzeba będzie długo czekać — a w każdej gromadzie zapanuje zdrowy rytm pracy partyjnej.

J. SZUBERT

## „CO WIESZ O ZWIĄZKU RADZIECKIM” WIELKI KONKURS „NOWIN RZESZOWSKICH”

Zadanie nr 15



Aktorzy filmu radzieckiego cieszą się ogromną popularnością w naszym kraju. W grusza Bondarczuka (patrz zdjęcie obok) podziwialiśmy w niejednym filmie. Obecnie bawi on w Polsce wraz z delegacją kinematografii radzieckiej.

Pytanie: W jakim filmie występował Sergiusz Bondarczuk?  
Odpowiedź:



Zadanie nr 16

Kolejny plan pięcioletni Związku Radzieckiego przewiduje zwiększenie się parku traktorowego w przybliżeniu o 50 proc.  
Na zdjęciu: Gotowe traktory przed fabryką im. Ordżonikidze w Charkowie.  
Pytanie: Który to z kolei plan pięcioletni?  
Odpowiedź:

## Dlaczego sprzedawcy gminnych spółdzielni ZSCh w krośnieńskim mówią: „nie ma”

Powiat krośnieński, otrzymał w IV kwartale br. około 10 razy więcej cementu niż w IV kwartale 1952 r. (zaspokoił to w pełni zgłoszone przez chłopów do Prez. PRN zapotrzebowanie na ten materiał budowlany), dachówki otrzymał o 200-200 proc. więcej, wapna palonego o 300 proc. więcej, a lepiku, papy czarnej, smoły i nafty tyle, ile wynosi zapotrzebowanie.

Mimo, że nasze fabryki produkują coraz więcej różnorodnych artykułów na potrzeby wsi, nie raz i nie dwa pytano się w sklepie gminnej spółdzielni o jakiś artykuł słysząc odpowiedź — „nie ma”. Tak np. w Gminnej Spółdzielni w Dukli nie ma igiel, Jedliczu — sody krystalicznej, Bratkówce — proszku do prania, Wojtkówce — szkieł do lamp nr 8 — 11, Ustrobniej — konserw rybnych, Wojaszówce — haceli, Frysztaku — sołu czyszczonej, Lubli — szczerbka do szorowania, Cieszynej — azotoku w płynie, Wiśniowej — żyłek, Pstrągowej — widel 4-zębnych itd.

Oczywiście te braki artykułów występują nie tylko pojedynczo, ale w szerszym asortymencie i np. w sklepach powiatu krośnieńskiego nie można nabyć często baterii, pasty żółtej i czarnej, dekstry ny, okuć kuchennych, stalówek, potrzebnych w sezonie jesiennym do marynat liści bobkowych, itp.

A więc jak to właściwie jest? Z fabryk towary idą strumieniami — sody, proszku do prania, żyłek, szczerbki, szkieł do lamp jest wiele, a w sklepach słyszy się „nie ma”. Jak się to dzieje?

Wiele towarów płynie strumieniami nie bezpośrednio do sklepów a do magazynów WZGS i PZGS-ów, stąd partiami przesyłane są do magazynów gminnych spółdzielni a z nich dopiero okresowymi „zastrzykami” dochodzą do ich filii w gromadach. Droga jest to długa tak pod względem przestrzeni, jak i czasu i tę drogę trzeba tak skrócić, by sprzedawcy sklepów GS konsumentom pytającym się o towary nie mówili „nie ma”, lecz pytali się: „ile zważyć” czy „ile sztuk zapakować”.

Jak można skrócić obieg niektórych towarów, zobaczymy na przykładzie drożdży Z Bieżanowa pod Krakowem. Drożdże jadą koleją do Krosna, tu są wyładowane i przewożone autem do magazynu PZGS-u,

a stąd znowu samochodem do magazynu gminnych spółdzielni — do Wiśniowej, lub Frysztaku. Gdyby drożdże z Bieżanowa docierały bezpośrednio do gminnych spółdzielni w tych miejscowościach — a tak może być — druga ich obieg zostałaby skrócona tak w przestrzeni (z Bieżanowa koleją można bezpośrednio dojechać do Wiśniowej i Frysztaku) jak i w czasie. Od padłyby w tym wypadku zupełnie transport samochodowy i zmniejszyłyby się koszty własne.

Ponieważ niewystarczająca ilość laboru transportowego jest jednym z głównych braków występujących przez PZGS-y dla uzasadnienia nierzytmicznego zaopatrywania sklepów w gminach, warto zastanowić się nad możliwością zorganizowania dostawy niektórych towarów autobusami osobowymi PKS — a w odniesieniu do Krosna — nawet Miejskiej Komunikacji Samochodowej, łączącej to miasto z niektórymi gminami. Autobusy PKS-u biegają zwrócić z nie wykorzystanymi bagażnikami o nośności około 700 kilogramów i ponieważ mają trasę i czas jazdy ustalone, mogłyby w drodze umowy zabierać towary do takich gmin jak Bratkówka, Dukla, Korczynek.

I wreszcie drugim czynnikiem braków niektórych towarów w sklepach jest nie zawsze właściwe sporządzanie zamówień przez sprzedawców. Sprzedawcy sklepów GS często nie uwzględniają w zamówieniach życzeń chłopów — konsumentów, domagających się różnorodnych artykułów, produkowanych przez nasz przemysł. Aby usunąć te braki Prezydium PRN w Krośnie zobowiązało GS-y do zaprowadzenia we wszystkich sklepach księzek, w celu zapisywania w nich życzeń konsumentów. Księżki te zostały na ogół zaprowadzone, jednak z braku instruktaży sprzedawcy nie w nich nie zapisywali. Instrukcja taka jest potrzebna nie tylko sprzedawcom, ale i biurowym pracownikom GS-ów, ponieważ w Bratkówce np. wzdano sprzedawcom ksiżki braków towarowych na wzór „ksiżki życzeń i zażeń”, we Frysztaku na wzór kart magazynowych.

Dostarczanie towarów na czas i w bogatym asortymencie zależy także od inicjatyw pracownikom biurowych GS-ów i PZGS-ów. To, że nie stykają się oni bezpośrednio z

konsumentami, nie zwalnia ich od politycznej odpowiedzialności za maksymalne zaspokojenie potrzeb rzesz pracujących chłopów.

Dlatego też dbając codziennie o terminowe zaopatrywanie sklepów w szeroki asortyment towarów, dbając o wszechstronne zaspokojenie potrzeb pracujących chłopów, sprzedawcy i pracownicy gminnych spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej wypełniają swe polityczne zadania w umocnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego. I o tym w swej pracy codziennej winni nieustannie pamiętać. J. P-w.

**SPÓLDZIELCZE Zakłady Drzewne w Gorlicach** w II-gim etapie współzawodnictwa międzyspółdzielniczego zdobyły pierwsze miejsce i tytuł przodującej spółdzielni w skali ogólnokrajowej, otrzymując Sztandar Przechodni.

Niezależnie od zdobycia Sztandaru Przechodniego zwycięska załoga Spółdzielniczych Zakładów Drzewnych po raz drugi zatrzymała proporzec przechodni Zw. Branż. Spółdz. Met. Drzew. i przodownictwo w woj. rzeszowskiem oraz po raz drugi Sztandar Przechodni i przodownictwo spółdzielczości branży drzewnej.

A oto odwiedzamy tę przodującą w kraju załogę Spółdzielniczych Zakładów Drzewnych w Gorlicach. Przed wejściem do hali maszynowej spotykamy głównego mechanika ob. Józefa Sekulę, przodującego racjonalizatora spółdzielni, który opowiada nam o drodze załogi do wspomnianych sukcesów.

— Nie od razu przecież szło nam dobrze. Mieliliśmy wiele trudności. Ciasny lokal, brak dostatecznie wykwalifikowanych pracowników utrudniał nam z początku realizację naszych planów. Przy tym i zalogą nie była jeszcze zgrana, nie wszyscy też rozumieeli znaczenie kolektywnej współpracy. Dopiero uświadomienie załogi i mobilizacja ze strony kierownictwa i aktywność spóldzielni pomogła usunąć nam trudności. Solidarnie wzięliśmy się wszyscy do pracy. Najpierw przeprowadziliśmy w własnym zakresie potrzebny remont i rozbudowę hal produkcyjnych. W zeszłym roku pobudowaliśmy też magazyn i pierwszą w województwie su-

## Spółdzielcze Zakłady Drzewne w Gorlicach — przodujące w kraju

szarnię drzewa. Robotników nie dostatecznie przygotowanych zaczęliśmy szkolić przy wierszłatach, a majstrowie nie szczędzili swych wysiłków, aby ich pouczyć i kierować.

— Dużo dają nam narady produkcyjne — na nich radziły nam nad usprawnieniem pracy i zwalczaniem trudności, które niespodziewanie wychodzą. Dzięki tym kolektywnym naradom, rozwijał się u nas ruch racjonalizatorski i współzawodnictwo pracy, do którego już włączyło się około 90 procent załogi...

Wchodzimy do maszynowni. Praca tutaj idzie „na pełny gaz”. Terkot i szum maszyn głośny słowo.

Przy strugarce robotnicy maszynowi Boczeń i Burkot o strugają przycięte do wymiaru deski, odgarniając od czasu do czasu wyplające się wióry. Następnie gładko zestrugane deski wędrują przed frezarkę. Tutaj pracuje przodujący we współzawodnictwie Alfred Librant, który ostatnio wykonał przeciętnie ponad 230 procent normy. Korzystamy z krótkiej przerwy w pracy i rozmawiamy z frezerem o jego osiągnięciach.

— Już w ubiegłym roku, gdyśmy mocniej postawili współzawodnictwo zespołowe, zacząłem przekraczać swoje normy i wyrabiałem znacznie więcej niż wtedy, gdy pracowałem indywidualnie — mówi Librant. — W tym roku po znormowaniu pracy produkcyjnej wydajność jest ze bardziej wzrosła, a co za tym idzie — każdy lepiej zarabia. Przy tym

staramy się naszą pracę oddawać bez usterek, bo przecież podjęliśmy apel Wiktora Saja o utrzymaniu produkcji na najwyższym poziomie i trzeba przyznać, że nasze meble cieszą się powodzeniem nie tylko w naszym województwie, ale i w całym kraju.

Kiedy później rozmawiamy z przodownikiem pracy, Janem Buczańskim, do rozmowy włącza się towarzyszący nam ob. Sekula: — teraz w spółdzielni będziemy mieć więcej przodowników, gdyż wszyscy zobowiązaliśmy się przekraczać normy. Taki meldunek złożyliśmy na uroczystości wręczenia Sztandaru Przedownictwa. Za przykładem Morawskiego weszliśmy do współzawodnictwa pod hasłem: „ani jednego robotnika nie wykonującego normy”, wszystkie spółdzielnie w naszym kraju, więc trzeba nam dobrze się teraz dokładać w pracy.

Tymczasem elementy drzewne do wyrobu biurek obrabiane przy wiertarce poddawane są dokładnemu wygładzaniu na elektrycznej szlifierce, skąd już wędrują do hal ręcznej. Tutaj odbywa się ich politurowanie, a następnie sklejanie i montowanie biurek.

Sledząc przez kilka godzin pracę przodującej załogi Spółdzielniczych Zakładów Drzewnych w Gorlicach musimy przyznać, że wszyscy solidarnie pilnują realizacji swego planu. Nic też dziwnego, że pomimo iż w tym roku plany te w produkcji meblowej jak i budowlanej stały znacznie zwiększone, to już w pierwszych dniach

czerwca plan półroczny został wykonany w 130 procentach.

Załoga spółdzielni walczy nie tylko o przyspieszenie swych planów produkcyjnych, ale również i o obniżkę kosztów własnych, w związku z czym z roku na rok obniża normy surowcowe oraz zmniejsza ilość odpadów, które wykorzystuje w specjalnie uruchomionej produkcji odpadkowej.

Znaczne oszczędności zawdzięcza spółdzielnia zastosowaniu projektów racjonalizatorskich opracowanych przez robotników. Spośród tych projektów duże usługi oddaje projekt suwaka szybko-nastawnego, opracowany przez racjonalizatora Sekulę, który zastosowany do pily tarczowej, poważnie skraca czas produkcji. Projekt ten został zastosowany w całym kraju, przynosząc znaczne oszczędności przedsiębiorstwu. Ciekawe również projekty opracowali racjonalizatorzy — Paszyński, Honkiewicz, Librant, Buczański i Kamiński.

Tak ruch racjonalizatorski jak też i rozwijające się coraz piękniej współzawodnictwo pracy oraz właściwa mobilizacja posława ze strony kierownictwa i całego aktywnego spóldzielni, jak również patriotyczne poczucie i uświadomienie robotników, przezwyciężyły do poważnych osiągnięć Spółdzielniczych Zakładów Drzewnych, które wyróżniły się wśród wszystkich spółdzielni kraju i zdobyły Sztandar Przemysłowej Spółdzielni.

J. J.

## Wezwanie z pierwszej linii walki o wysokie urodzaje

Spotkali się na Zjeździe przodujących chłopów powiatu rzeszowskiego. Przybyli tu najlepsi, chłopcy prości i szczerzy, ci, którzy nie żalowali zboża. Pierwsi byli na punkcie skupu. Agitowali. Iu maczyli. — Plan został wykonany w 90 proc. Powiat rzeszowski zwolniono z mia rek i odsypów mlyńskich.

Była to bojowa narada Narada, która poprzedzi generalne natarcie na wszystkich frontach. W mieście walczą klasa robotnicza. Na wsi tworzą chłopcy pracujący, silne zaplecze i bogate rezerwy. Przed nimi wspólny cel znaczący już murami nowych fabryk, osiedli, szkół, przedszkoli, domów kultury. Znaczący już stałym wzrostem dobrobytu mas pracujących.

Było się też nad czym zastanowić. Mają już to, o czym dawniej marzyli i walczyli. Władza przeszła w ręce robotników i chłopów, fabryki i ziemia również. Nie muszą dziś walczyć jak chłopi włosem o prawo do skrawka ziemi, pozostawionego przez obszarznika odłogiem. Nie stawiają barwy jak chłopi francuscy, broniąc się przed wyższym kapitalizmem.

Te czasy należą już do niepowrotnej przeszłości. A jednak dziś jeszcze nie nadają się. Jeszcze wciąż hektar chłopskiej ziemi za mało rodzi. Jeszcze wciąż młocność krów jest za niska, słaby jest również przyrost pogłowia trzody. Wejść jeszcze za mało jest wkład wsi w nasze budownictwo.

I chociaż sala Teatru Ziemi Rzeszowskiej niczym nie przypominała pola bitwy, to wszystko co się tu mówiło i słyszało utwierdzało, że bitwa o coraz wyższe plony, o coraz wyższe urodzaje, wzrost hodowli, pogłowia trzody, czy wzrost młocności trwa. A zebrań na Zjeździe chłopów — to żołnierze pierwszej linii bojowej — przodownicy wsi rzeszowskiej.

Ta walka toczy się i w zagrodzie Rozalii Rejment w Raclawówce, która od maciory z jednego miotu wychowuje 12—14 prosiąt. Na polach Marcina Deręgowskiego również z Raclawówki, którego poważnym osiągnięciem jest zebranie z 16-arowej działki 880 kg rącznika. W oborze średniaka Janą A-

tamana z Trzebownika, który od swoich trzech krów osiąga 4.500—5.000 litrów mleka rocznie.

Chłopcy radzili. — Podniesienie wydajności mleka w gminie Czudec, gdzie wynosi ona około 1.500 litrów na krówę, do wydajności osiągniętej w gminie Trzebowniku czy Błażowa — (2.500 litrów przeciętnie) znaczy, że sama tylko gmina Czudec produkowałaby 4.324.000 litrów mleka. Prawie tyle ile wynosi połowa dostaw mleka całego powiatu rzeszowskiego.

— Gdyby w powiecie rzeszowskim wszyscy rolnicy stosowali rzędowy siew zboża, który wpływa na podniesienie wydajności z hektara, poprzez równiejsze wschody i lepsze nasświetlenie słoneczne, który pozwala równocześnie na znaczną oszczędność zboża — 20 kg na 1 hektar, — zaoszczędzono by około 500 ton.

Warto się było nad tym zastanowić, tym bardziej, że zmuszała do tego ufnosć dzieci, które przyszły na salę obrad zapewnić zebrań, że oto rosną, uczą się, że później one przyniosą ulgę spracowanym dzielnom. Zobowiązywała postawa rzeszowskiej klasy robotniczej, w imieniu której grupa przodowników pracy składała dumny meldunek o wykonaniu planów produkcyjnych. A więc nowe tony cementu, żelaza, nowe tysiące maszyn. Zagrzewała postawa żołnierza polskiego, który wszedł na salę, aby powiedzieć: „pracujcie spokojnie — czuwamy”.

— Woroszyński z Czudca. Z 8-arowej działki otrzymał 3 q radzieckiej pszenicy wielokłosowej, co po przeliczeniu wynosi około 40 q z ha.

Jasnym się stawało, że wygrywają ci, którzy zerwali z przestarzałymi formami uprawy, przechodzącymi z działy na wnuka, co sięgnęli po ziarno kwalifikowane, nawóz granulowany, siew rzędowy, którzy poszli naprzód dotrzymując kroku stałe postępującemu rozwojowi wiedzy rolniczej.

A stale zwiększający się potok towarów przemysłowych na wieś, cementu, tarcicy, wapna, naczyń, nawozów sztucznych. Stale zwiększający się park maszyno-

wy POM i GOM. Kredyty udzielane mało i średniorolnym chłopom. Dekret o pomocy sąsiedzkiej — to realizacja sojuszu robotniczo-chłopskiego — to gwarancja dalszego rozwoju.

Zebrań zgodnie przyznali, że istnieją wszelkie warunki stałego rozwoju i dalszego wzrostu dobrobytu, że to zależy od nich samych, od ich pracy, wytrwałości w przemycaniu trudności, od czujności i demaskowania wroga.

I wtedy zrozumieli, że dalszy rozwój wsi leży nie w zulesieniu obowiązkowych do staw, lecz w podniesieniu produkcji rolnej i wydajności z ha.

Postanowili szczerze i mocno swym przykładem, swymi doświadczeniami, radą praktyczną i osiągnięciami przewodzić chłopom pracującym w walce o wzrost wydajności, o wzrost produkcji. Postanowili wskazać drogę do zaszczytnej miana „Mistrza wysokich urodzajów czy mistrza hodowli”.

— „Chłopcy, musimy pamiętać, że dalsza stała poprawa naszego bytu leży przede wszystkim w naszych własnych rękach. Nie wolno nam zapomnieć, że po to, by z miasta, z zakładów przenysio- wanych szedł na wieś coraz większy potok niezbędnych towarów, odpowiadający naszym wymaganiom, że wsi do miasta musi iść coraz większy potok produktów żywnościowych i surowców dla przemysłu”.

„Wzywamy Was, byście za przykładem chłopów naszego powiatu rzeszowskiego czym prędzej wykonali plan obowiązkowych dostaw, pomagając tym samym państwu i sobie samym”.

Chłopcy z powiatów rzeszowskiego, przemyskiego, brzo- zowskiego, krośnieńskiego, ię- skiego, którzy plan dostaw wykonali w 90 proc., dali tym samym wyraz swego patriotyzmu i wierności so- juszowi robotniczo - chłopskiemu. Dali swój wkład w dzieło budowy lepszej i radośniejszej przyszłości.

Czekają oni teraz na chłopów pozostałych powiatów i wierzą, że chłopcy ziemi rzeszowskiej nie zawiodą władzy ludowej, że swe obowiązki wykonają bez re- zszy.

E. JAKUBOWSKA

## Wszystkie prace związane z zabezpieczeniem kopalń na zimę muszą być przeprowadzone w terminie

W centrum uwagi naftowców w okresie przygotowań do zimy powinny się znajdować przede wszystkim różnego rodzaju rurociągi, a więc parociągi, gazociągi i ropociągi. Wszystkie one bowiem wymagają należytego zabezpieczenia przed mrozami.

W Gorlickim Kopalnictwie Naftowym najlepiej postępują prace zabezpieczeniowe w II i w III Zespole (nie we wszystkich jednak kopalniach).

Zastraszającą wprost cyfrę spadku wydajności pracy kopalń w okresie zimowym notuje rokrocznie Instytut Naftowy w Krośnie. Spadek ten dochodzi nieraz do 40 proc., gdyż niedokładnie przeprowadzone zabezpieczenia zimowe natychmiast odbijają się na produkcji. Przekonani się zeszła o tym najlepiej naftowcy V Zespołu GKN. Kopalnie tego Zespołu najdalej oddalone od baz materiałowych i transportowych pozostające ze względu na położenie w wybitnie ciężkich warunkach atmosferycznych, miały w roku ubiegłym niemało kłopotów.

Mimo to zabezpieczenie kopalń na zimę w V Zespole GKN jest niedostateczne, a sam problem dotychczas nie rozwiązany. Duże szkody może np. przynieść niezabezpie-

czona dotychczas, otwarta eksploatacja prawie wszystkich szybów, o ile naturalnie na czas nie zostanie ona zamknięta. Do połowy października br. na kopalniach tego zespołu przygotowania związane z zabezpieczeniem zimowym, przeprowadzono zaledwie od 10—15 proc. Na przyszłość wprowadzenia eksploatacji zamkniętej stoi brak dokumentacji technicznej, za co winni należą Biuro Projektów CZPN.

Dawno przecież minął październik, a Biuro Projektów dalej nie spieszy się z wykonaniem dokumentacji, przez co naraża kopalnictwo na marne trawstwo gazu i innych łatwo- lotnych składników ropy naftowej. Przy takim niedbałstwie trudno mówić o racjonalnej eksploatacji ropy w większej otworów produkcyjnych V Zespołu GKN. Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego winien zatem spowodować, by dokumentacja dla zamkniętej eksploatacji V Zespołu GKN została jak najszybciej przygotowana.

Niemniej ważnym zagadnieniem dla właściwego funkcjonowania kopalń V-go Zespołu jest przestrzeganie terminowości dostawy materiałów i narzędzi w okresie zimowym. Przeprowa-

zenie zatem remontu drogi dojazdowej prowadzącej do Zespołu należy zaliczyć do rzędu prac najpilniejszych. Roboty przy tej drodze przerwane zostały od 2-ich miesięcy i przeniesione na sąsiednią jezdnię, gdzie nie zachodzi tak pilna potrzeba remontu. Słimacze tempo naprawy nawierzchni tej drogi jest karygodne tym bardziej, że przecież kierownictwo V Zespołu przyszło z pomocą Wydziału Drogowemu Prez. PRN a Główna GKN wysygnowała na ten cel odpowiednie fundusze. Poważne trudności w zabezpieczeniu kopalń na okres zimowy następcza niemal wszę- gdzie kopalniom GKN (podobnie jak i w Krośnieńskim Kopalnictwie Naftowym) brak słomy, niezbędnej do izolacji urządzeń oraz powodzą do zbijania desek na płotki przeciwsłoneczne. Jeżeli chodzi o słomę, to potrzebna jest jedynie większa operatywność działów zaopatrzenia i samych kierownik-ów kopalń.

Przykładem jak można rozwiązać ten problem, niech będzie inicjatywa jednej kopalni II Zespołu GKN, która nie czekając na zaopatrzenie z dyrekcji, sama zakupiła słomę w pobliskiej spółdzielni.

Również w Krośnieńskim Kopalnictwie Naftowym wiele kopalń nie zostało jeszcze zaopatrzone w słomę, a zatem zaopatrzenia dyrekcji KKN wciąż jakoś nie wzięła pod uwagę tego problemu. Nic zatem dziwnego, że w roku ubiegłym KKN zaopatrywało się w słomę aż na Wybrzeżu w miejscowości Darłowo. Czas najwyższy pomyśleć o słomie tym bardziej, że wiele kopalń KKN w okresie zimowym jest całkowicie odciętych od swoich baz zaopatrzeniowych.

Z powodu braku transportu, krótkocześnie przedstawia się w KKN także zaopatrzenie kopalń w węgiel przemysłowy. W tym wypadku niezbędną jest pomoc CZPN.

Usunięcie wszystkich dotychczasowych usterek w zabezpieczeniu zimowe w kopalniach musi być dokonane ściśle i w terminie. Wówczas dopiero wyniki produkcyjne w okresie zimowym będą zabezpieczone, a państwo nie poniesie — podobnie jak w innych latach — olbrzymich strat powstałych z niedbałstwa odpowiedzialnych za to pracowników.

J. JAWCZAK



Dzięki trosce rządu i partii stan bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle stale się poprawia. Na zdjęciu: W magazynie kamienolomów w Mielku (woj. krakowskie) magazynier Jan Stanik wydaje nieprzemakalne ubranie ochronne Otmarowi Tionowi.

CAF. fot. Seko.

Państwo ludowe w ciągłej trosce o zaspokojenie potrzeb ludności miast i wsi stawia coraz nowe zadania przed drobną wytwórczością, rozszerzając jej działalność na nowe dziedziny i nowe zagadnienia. W ten sposób drobna wytwórczość przyczyni się do coraz pełniejszego zaopatrzenia świata pracy w różne artykuły masowego spożycia.

Zgodnie z tymi wytycznymi rzeszowski przemysł terenowy zrępowany w miejskich i powiatowych przedsiębiorstwach podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego (WZPT) przejął pod koniec 1952 r. i w pierwszym półroczu 1953 wiele zakładów i rozpoczął ich przebudowę na sposób socjalistyczny.

Tak np. dawniejsza Fabryka Ciast i Biskoptów Gurgula w Jarosławiu w chwili jej przejęcia wykorzystywała w około 20 procentach swoje możliwości produkcyjne i urządzenia. Obecnie, po upływie niepełnego roku, poważnie zwiększyła produkcję zatrudniając dwukrotnie więcej ludzi. W tym okresie odremontowano tam piękny, nowoczesny, lecz zniszczony w czasie wojny piec łańcuchowy, wybu-

## Drobna wytwórczość rozszerza swą działalność

dotowano nowe, duże baseny na konserwację jaj, uruchomiono własną wytwórnię kartonową na opakowania i zainstalowano gaz ziemny do opalania urządzeń produkcyjnych. Jeśli się do tego doda całkowicie remont hal produkcyjnych, wyłożenie białymi kafkami ścian w tych halach, usunięcie gruzów i śmieci z nieczynnych dotąd pomieszczeń, uporządkowanie całego obiektu, dbałość o higienę pracy i czystość produkcji, to trzeba stwierdzić, że dokonano tu wielkiego postępu. Mają tam powstać jeszcze nowe działy produkcyjne — jeden z nich to wytwórnia wafli tortowych i na lody. Powstanie świetlica i sala zebrań dla załogi.

Przemysł terenowy przejął też 2 wytwórnie win owocowych w Przemysłu i Mielcu, wytwórnię octu spirytusowego w Jarosławiu, nieczynną od lat olejarnię w Jaśle, wreszcie sze reg wytwórni wód gazowych i lemoniad. Wszędzie i we wszystkich tych zakładach ruch ożywił się i wreszcie walcą o plan, o wysoką jakość, o czystość w pracy i produkcję.

W bieżącym roku zwrócono uwagę na nowy dalszy odcinek branży spożywczej — mianowicie na przetwórstwo owoców i warzyw. Organizując bowiem terenowe przetwórstwo, czynimy łatwym i opłacalnym zbyt owoców i warzyw, co powiększa dochodowość wsi, nie dopuszcza do nieuniknionych przy dalekim transporcie i dużej podaży strat, a miastu dostarcza dodatkowe poważne produkty przetworów i konserw. konsumowanych w okresie braku świeżych owoców i jarzyn.

Przemysł terenowy podjął się tego zadania z dużym rozmachem i dużymi zamierzeniami na przyszłość, organizując już w tym sezonie tłoczenie owoców leśnych i ogrodowych w 2-ach punktach: na bazie nieczynnej dotąd Olejarni w Jaśle i przy Wytwórni Win Przemyskich ZPT w Przemyslu. Przerobiono w tych zakładach kolejno pokażne ilości czar- nych jagód, śliw, wernie (ostrę- żyń), jarzębiny i czarnego bzu. Obecnie tłoczy się sok z jabłek. Sok owocowe wyprasaowane z owoców konserwuje się, a odbiorcami tych tzw. konserwowanych

mościców są przede wszystkim wytwórnie win, a także soków cukrzonych, „płynnego owocu” itp.

Moszcze odpowiednio konserwowane mogą oczekiwać do wolnie długo na dalszą przerobkę i w ten sposób Wytwórnia Win w Przemyslu zaopatrzyła się na cały rok w podstawowy swój surowiec, u niezależnie od dostaw z zewnątrz. Wytwórnia w Jaśle wyprodukowała tych moszczów znacznie więcej od własnych potrzeb i zaopatrzyła nie tylko Wytwórnię Win w Mielcu, ale poważne ilości wysyła do wytwórni śląskich.

Równoległe z tym przedsię- wzięciem przygotowuje się w Zagórzach nowy zakład na przetwórstwo warzyw. Po wyremontowaniu zniszczonego obiektu i koniecznych adaptacji, będzie się tam jeszcze w tym sezonie robić kiszonki kapusty, późnych pomidorów zielonych itp. Na przyszły rok zakład będzie przygotowany do produkcji w ciągu całego sezonu, a tym samym do obje-

cia produkcją szerszego asortymentu warzyw.

Zupełnie nowym zagadnieniem wykraczającym poza ramy województwa, zagadnieniem o skalę krajowej, jest problem zużytkowania ogromnych ilości pestek owocowych, przede wszystkim wiśni i śliwek. Pestki tych owoców są przez przetwórcę po wykorzystaniu soku i miąższu odrzucane jako nieużytek. A tymczasem jadra tych pestek zawierają spore ilości cennego i wazsze w Polsce deficytowego oleju, zbilżonego składem chemicznym i własnościami do poszukiwanego egzotycznego oleju migdałowego. Rzecz tylko w tym, aby opracować opłacalną metodę wydobycia olejowego ziarenka z twardej powłoki pestki, a potem wytoczyć z ziarenka olej. Zagadnienie to opracowuje w tej chwili grupa robotniczo-inżynierska WZPT na skalę laboratoryjną. Już jednak w najbliższej przyszłości ruszy próba produkcja w skali technicznej w Olejarni w Jaśle. Trzeba pamiętać, że przetworzenie owocowe wyrzucają setki ton pestek rocznie i że w ten sposób marnuje się be-

wrotnie dziesiątki ton oleju. Wy- zyskanie zatem tego surowca dotąd pogardzanego może dać gospodarce narodowej poważne korzyści, a ludności potrzebny artykuł.

Tak jest ogólny obraz dotychczasowych wyników i zamierzeń wojewódzkiego przemysłu terenowego na odcinku zainteresowań branżą spożywczą, jako branżą zupełnie dla niego nową i dotąd nie znaną. W pracy i w planach nie unikniemy jednak błędów. Trzeba bowiem samokrytycznie stwierdzić, że jeśli chodzi o przetwórstwo spożywcze, to WZPT spóźnił się z uruchomieniem produkcji na rok bieżący. Wskutek tego, to co zrobilo i zrobi się jeszcze w tym roku, ma charakter żywiołowy, a nie precyzyjnie planowy. Dla tego też zaopatrzenie i zbyt są jeszcze raczej improwizowane. Jest to dla aktywnie kierującego i załóg wskazówką, aby na przyszły rok przygotować zakłady przetwórstwa spożywczego przez okres zimowy w taki sposób, by w pełni wykonywały swoje zadania w sezonie podaży warzyw i owoców, by lepiej zaspokoiły potrzeby ludności różnorodnymi artykułami spożywczymi.

Mgr T. Dudziński  
Inż. Z. Staniś



Spartak Moskwa - Śląsk 3:2 (2:0)

Do perfekcyjnie radzający wystąpią w dniu 8 bm. w Rzeszowie

Jak nas poinformował WKKF doskonali sztangiści radzieccy wystąpią w dniu 8 listopada w Rzeszowie.

Będzie to spotkanie propagandowe, w ramach którego nastąpi próba bicia rekordów Związku Radzieckiego.

W spotkaniu tym wezmą również udział sztangiści polski, którzy też zapowiedzieli próbe bicia rekordów kraju.

O dokładnym programie występu radzieckich ciężarowców poinformujemy naszych czytelników w następnym numerze „Nowin Sportowych” (w czwartek).

Rada Powiatowa Zrzeszenia LZS w Tarnobrzegu meduje o wykonaniu rocznego planu SPO

Do działu sportowego naszej gazety napłynął meldunek od Rady Powiatowej Zrzeszenia LZS w Tarnobrzegu o wykonaniu rocznego planu w zakresie zdobywania odznaki SPO.

Ludowe zespoły sportowe pow. tarnobrzegskiego miały w planie zdobyć 206 odznak, a zdobyły do dnia 29 października br. 542, wykonując plan w przeszło 200 procentach.

O wykonaniu rocznego planu zameldowało nam również SKS „Awangarda” w Rzeszowie. Koło to zrealizowało swój plan w 110 procentach, zdobywając 79 odznak na 64 zaplanowanych.



Kolejarz Poznań - Gwardia W-wa 1:2
Gornik Radlin - OWKS Kraków 2:0
CWKS - Budowlani Opole 0:3



Gwardia Bydgoszcz - Kolarz Leszno 2:0
Włkniarz Łódź - Ogniwo Tarnów 4:0
Włkniarz Kraków - Lotnik W-wa 3:0
Spółnia W-wa - Stal Sosnowiec 3:1

O WEJŚCIE DO II LIGI
Ogniwo Wrocław - Włkniarz Andrychów 5:1

Table with 2 columns: Team, Score. Includes Gornik Zabrze 5:7 11:4, GWKS Rzeszów 5:7 8:3, Ogniwo Wrocław 5:5 7:8, Włkniarz Andrych. 5:1 2:13

O wejście do III Ligi

GWARDIA RZESZÓW - KOLEJARZ LUBLIN 4:2 (1:0)
Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gluchowski 3, Jurkiewicz 1, Kowalski po 1, dla gości Swiderski i Knap.

Mecz stał na słabym poziomie i w niczym nie przypominał rozgrywek kandydatów do III Ligi. Go podarze tylko chwila mieli przebiegłszy dobrej gry i w przebiegu, mimo zwycięstwa, nie zadowolili. Wprawdzie mieli w większości przewagę, lecz poszczególne napaściny gubiły się w sytuacjach podbramkowych, rażąc niezaradnością. Kolejarze grali ambitnie, lecz nie mieli rutyny

Table with 2 columns: Team, Score. Includes Stal Stalowa Wola - Gwardia Chełm 1:2 (0:0), Stal St. Wola 6:8 23:8, Gwardia Chełm 6:8 12:7, Gwardia Rzeszów 6:8 13:8, Kolejarz Lublin 6:1 5:25

JUNIORZY
Stal Stalowa Wola - Start Rymanów 5:2



NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Od właściwie przeprowadzonej kampanii sprawozdawczo-wyborczej zależy planowy rozwój LZS-ów

UCHWAŁA Biura Politycznego zwróciła baczną uwagę na młodzież wiejską. Sześć lat temu zainteresowanie młodzieży wiejskiej kulturą fizyczną i ocenienie opieki ludowych zespołów sportowych mają ogromne znaczenie dla rozwoju młodzieży wiejskiej i jej zdrowotności, a zarazem przyczyniła się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i do przyspieszenia zwycięstwa w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

Członkowie ludowych zespołów sportowych woj. rzeszowskiego, których liczba wynosi obecnie 27.856, w tym 5.870 kobiet, zorganizowali w 857 zespołach sportowych masowo i z wielkim entuzjazmem stanęli na starcie wieloboju, by uczcić 10 rocznicę Ludowego Wojska Polskiego. I osiągnęliśmy wielki sukces. Zdobyliśmy pierwsze miejsce w Masowym Wieloboju i propozycję Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej.

Nasł sportowcy wiejscy w okresie tego roku brali zawsze i we wszystkich imprezach masowy udział. Uczestniczyli w imprezach sportowych organizowanych z okazji IV-tęgo Światowego Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie, startowali w spartakiadach gminnych i nie dzielach sportowych. Ogółem na starcie tych imprez stanęło 18.252 członków LZS. Ponadto w spartakiadzie wojewódzkiej, zorganizowanej w Rzeszowie w dniu 22 lipca uczestniczyło 300 najlepszych sportowców wsi, wyłonionych w spartakiadach gminnych. W mistrzostwach lekkoatletycznych wsi uczestniczyło 500 zawodników.

W tym roku założono 95 nowych LZS-ów, z tego 15 - w spółdzielniach produkcyjnych, 12 - w PGR-ach, 9 - w POM-ach oraz 59 - we wsiach indywidualnych.

Członkowie ludowych zespołów sportowych pod kierownictwem ZMP i przy pomocy Junaków SP wybudowali w ramach prac społecznych ogółem 1.157 obiektów sportowych.

Te poważne osiągnięcia w sporcie wiejskim są wynikiem troski i opieki naszej partii i rządu Polski Ludowej nad stałym rozwojem kultury fizycznej. Są wynikiem stworzenia jak najlepszych warunków do systematycznego uprawiania i stałego podnoszenia poziomu sportowego.

Dowodem tego, jaką troską otacza rząd Polski Ludowej kulturę fizyczną, są fakty, że w roku 1953 sportowcy wiejscy naszego województwa zaopatrzeni zostali w różnego rodzaju sprzęt sportowy na ogólną sumę 320 tysięcy złotych.

Ale poważne osiągnięcia, którymi już dziś może pochwycić się sport wiejski nie mogą przysłonić niedociągnięć, wielu błędów i braków, które wypływają z niedostatecznej pracy powiatowych i gminnych rad zrzeszenia. Nie dostateczna jest jeszcze działalność samych rad LZS-ów.

Dlatego też wybory do ludowych zespołów sportowych muszą być przeglądem naszej pracy. Musimy podsumować wyniki naszej pracy na odcinku wychowania fizycznego, w pracy politycznej i kulturalno-oświatowej.

Wybory w ludowych zespołach sportowych pozwolą nam zaobserwować, że w niedostateczny sposób objęliśmy sportem młodzież wiejską, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, POM-ach.

Poprzez kampanię sprawozdawczo-wyborczą zobaczymy, jak dalece niewystarczająco jest rozwój poszczególnych dyscyplin sportowych - np. boksu, lekkoatletyki, narciarstwa, zapasnictwa itp.

Wybory wykażą niewątpliwie, że niedostateczny jest udział członków LZS-ów w zdobywaniu norm na odznakę SPO. Wreszcie słabo postępuje budownictwo sportowe objęte pracami społecznymi.

Te właśnie niedociągnięcia posiadają niewątpliwie swe źródła, do których winniśmy dotrzeć w toku przygotowań i przeprowadzania wyborów. Rzecz prosta, że korzenie nie docięgnięć tkwią w słabym szkoleniu ideologicznym naszych sportowców, którzy pozostając na uboczu, często pod wpływem wrogiej plotki, czy też reakcyjnej części kleru demoralizują i demobilizują innych.

Podstawowym naszym zadaniem w kampanii wyborczej winno być przede wszystkim takie ustawienie rad ludowych zespołów sportowych, by te zdolni byli kierować politycznie i organizacyjnie pracą zespołów sportowych. A więc dążyć musimy do tego, by w skład rad weszli najaktywniejsi zetemownicy-sportowcy, posiadający duży zapas energii, a zarazem dający gwarancję, że praca w zespole pójdzie w kierunku umasowienia kultury fizycznej, zwerbowania nowych członków, w szczególności uwzględnieniem kobiet, w kierunku popularyzacji podstawowych dyscyplin, masowego i systematycznego

Jeden rekord świata i ZSRR oraz dwa rekordy Polski rezultatem spotkania sztangiści z radzieckich i polskich

Reprezentacja sztangiści Związków Zawodowych ZSRR zmierzyła się z reprezentacją Polski odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 2447,5:2140 pkt.

Po powitaniu zawodników radzieckich przez przedstawicieli władz sportowych i polskich sportowców przystąpiono do

rozegrania interesującego meczu.

Spotkanie przyniosło jeden rekord świata oraz dwa rekordy Polski, jeden ZSRR i jeden rekord Związków Zawodowych ZSRR.

Zawodnik radziecki - mistrz sportu Kostelew (w. lekka) wspaniałym wynikiem 118,7 kg w rwanie ustanowił rekord świata. Poprzedni rekord wynosił 118 kg i należał również do reprezentanta ZSRR Iwanowa. Ponadto Kostelew pobił rekord Związków Zawodowych ZSRR w podrzucie wynikiem - 142,5 kg.

W wadze lekkiej rekord Polski ustanowił Fus, uzyskując w rwanie 95,3 kg. Drugi rekord ustanowił Fus w trójboju wynikiem - 305 kg.

Spartak Moskwa rozegra jeszcze dwa spotkania

Piłkarski mistrz Związku Radzieckiego moskiewski Spartak rozegra w Polsce jeszcze dwa spotkania.

Przeciwnikiem piłkarzy radzieckich będzie reprezentacja Krakowa. Spotkanie rozegrane zostanie w Krakowie w najbliższą środę.

8 listopada Spartak spotka się w Warszawie z mistrzem Polski - Unią (Chorzów).



W związku z Miesiącem Pogłębiającej Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dnia 29. X 53 przybyła do Warszawy drużyna pięciokrotnego mistrza ZSRR moskiewskiego Spartaka. Drużyna Spartaka rozegra kilka spotkań z drużynami polskimi.

Na zdjęciu: Powitanie drużyny Spartaka na Dworcu Wschodnim w Warszawie.

CAF fot. Dąbrowiecki

Udany rewanż GWKS

Przodownik rozgrywek doznaje pierwszej porażki

GWKS Rzeszów - Gornik Zabrze 2:0 (1:0)

Mimo przenikliwego zimna i wiatru, na stadionie Ogniwa w Rzeszowie zebrało się ponad 5 tys. publiczności, która ciekawie oglądała rewanżowe spotkanie piłkarskie dwóch bezsprzecznie najlepszych zespołów spośród czwórki drużyn ubiegającej się o zaszczytny awans do II ligi.

Na ten wielki pojedynek najlepszych w Polsce trzeciogowców (oba zespoły jako jedyne w Polsce nie poniosły porażki w rozgrywkach III ligi), przybyło nawet kilkuset sympatyków zabrskiego Gornika, aby być świadkami na prawdę pięknej gry, godnej „nowoupięcioligowych” drugogowców. I niewątpliwie całe spotkanie mimo, że prowadzone było w trudnych warunkach (porywisty wiatr), stało na dobrym poziomie, a akcje obu drużyn przeprowadzane były szybko tak, że piłka wędrowała błyskawicznie spod jednej bramki pod drugą.

Z dużym uznaniem trzeba podkreślić wspaniałą postawę całej jedenastki rzeszowskiej, która potrafiła w całej pełni zrewanżować się gościom za poprzednią porażkę w Zabrzu. Jeśli chodzi o poszczególnych zawodników, to trzeba przyznać, że wszyscy, począwszy od Mysliaka, który kilkoma pięknymi paradami uchronił zespół od utraty bramki, a skończywszy na strzelniku Onderko i Komurkiewicz - zagrani z niezwykłą ambicją, dając z siebie wszystko.

Grający na środku obrony w miejsce Smółki, Baran, grał spokojnie i w zupełności zadowolił podobnie, jak obaj skrajni pomocnicy Kacy i Ludwig. Na najlepszą notę zasłużył jednak Woźniak, który swoimi niezawodnymi interwencjami wyjaśniał każdą „niejasną” sytuację i zupełnie unieszkodliwił prawą stronę gości.

W ataku obok strzelców bramek - Komurkiewicza i Onderki, dobrze spisał się Kowolik - współtwórca pierwszej bramki. Surmiak występował więcej w roli pomocnika niż napaścinnika, ale również zadowolił Słabiej wypadł tym razem Prutek, który poza jednym strzałem z woleja (w połowie) w I połowie nie zacychwił. Jako całość, GWKS był lepszy od Gornika i na zwycięstwo w pełni zasłużył.

Wprawdzie goście nie ustępowali gospodarzom pod względem techniki i kondycji, ale ich akcje ofensywne były mniej skuteczne od przeprowadzanych przez napaścinników wojskowych i nie miały w sobie takiej siły, która by zmusiła Mysliaka do kapitulacji. Zagrani ofensywnie GWKS-u nie siły w sobie zawsze zarodek bramki zwłaszcza w I połowie. Tym bardziej, że bramkarz gości Prutek bronił nie pewnie.

W ataku, obok niezłomnego Fojcika, niebezpiecznym napaścinnikiem okazał się tylko prawy łącznik - Jarczyk.

PRZEBIEG GRY:

GÓRNIK Zabrze - Procał (Szneider), Dominik, Franosz, Zimmermann, Nowara, Klenczer, Pfeifer, Gawlik, Fojcik, Jarczyk, Szalecki.

GWKS Rzeszów - Mysliak (Mogor), Włocławek, Baran, Woźniak, Kacy, Ludwig, Onderko, Prutek, Kowolik, Szurmiak, Komurkiewicz.

Rozpoczyna GWKS, który przez pierwsze 20 minut gra z niepokojącą energią. Ataki wojskowych suną bez przerwy na bramkę gości, szczególnie prawą stronę, gdzie Onderko raz po raz zagrywa niebezpiecznie z Kowolikiem i Prutkiem. Już 1 min przy nosi niebezpieczny strzał Kowolika i Procał wypuszcza piłkę z rąk, ale nadbiegający Onderko spóźnia się o ułamek sekundy.

W 7 min piękna akcja prawą stroną omal nie kończy się zwycięstwem prowadzenia. Onderko centruje do środka, gdzie Kowolik przejmując piłkę i podaje do Prutka, który wystawia idealnie gospodarze uzyskując rzut rożny. Komurkiewicz.

Wreszcie przychodzi 17 min gry. Niebezpieczną akcją gości wstrzymuje Woźniak, wybijając piłkę daleko w pole. Tam przejmują ją Kowolik i blyskawicznie wypuszcza w bój Onderko, który z półgórnej piłki, nie napaścinnik się wiele „kropnął”

siłnie w przeciwny róg bramki. Jest 1:0.

W 19 min. strzela ostro Prutek, lecz piłka odbija się od muru za wodników Gornika. Po tych naprawdę pięknych 20 min. gra się wyrównuje, a do głosu dochodzą nawet na chwile goście. Jednak żaden napaścinnik nie potrafił strzelić celnie na bramkę.

Pod koniec pierwszej połowy GWKS ma szansę na podwyższenie wyniku, gdyż w 36 min. Procał wypuszcza piłkę z rąk, a nadbiegający Komurkiewicz pudluje z najbliższej odległości.

Po przerwie rezerwowanie grają z wiatrem i przechodzą do dalszej ofensywy. Już w 53 min. bramkarz gości jest zatrudniony przez Komurkiewicza.

W 70 min. robi się gorąco pod bramką GWKS. Mysliak z trudem paskuje piłkę na róg No, na szczęście obrona była na miejscu i w porę sparaliżowała groźne zagranie ataku Gornika. Teraz znowu inicjatywę przejmują gospodarze uzyskując rzut rożny.

Druga bramka pada w kilka minut później, a zdobywcą jej jest Komurkiewicz.

Zwycięstwo rzeszowlan staje się teraz pewne, bo do końca spotkania pozostało jeszcze 15 minut, a wynik brzmi 2:0.

Jeszcze raz zrywa się do ataku Gornik, dążąc do uzyskania bramki, ale tutaj twarda i zdecydowana postawa defensywnych GWKS oraz wspaniała gra Mysliaka nie pozwala na zmianę wyniku.

Sędziował spotkanie Strzelecki z Rzeszowa (w miejsce wyznaczonego sędziego z Łodzi, który nie przyjechał. Kos.

### WZGS — Rzeszów melduje

W związku z przyjętym przez Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rzeszowie zobowiązaniem wykonania rocznego planu skupu odpadów użytkowych do dnia 30 listopada br. w 110 proc. WZGS Rzeszów melduje, że już w dniu 25 października zobowiązanie zostało wykonane w 116 proc.

Pierwszym powiatem, który (jeszcze w dniu 30 września) wykonał roczny plan skupu, jest PZGS Jasło, drugim PZGS Łańcut, trzecim z kolei — PZGS Przeworsk.

### Nowe filmy szkolne

Wydawnictwo Filmów Oświatowych ukończyło ostatnio realizację filmu szkolnego pt. „Dlaczego latamy”. W studium prac końcowych znajdują się filmy „Dziółka szkolna” i „BSPO”.

Do grudnia br. przewidziane jest wyprodukowanie 10 filmów szkolnych, przeznaczonych do eksploatacji w szkołach, jako pomoce naukowe.

### ★PONIEDZIAŁEK★

2 LISTOPADA

**RZESZÓW**  
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr. 1, ul. 3 Maja 14.  
Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 09  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

### KINA

**FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH** od 10. X do 8. XI b. r.  
**APOLLO** (ul. W. Hiberna) — „Arena śmiały” — godz. 16.15 i 20.  
**PRZODOWNIK** (ul. Pstrowskiego) — „Gorące serca” I i II s. (film w wersji rosyjskiej, trwa ok. 4 godziny) — godz. 17-ta.

### KOMUNIKAT

Wydział Zdrowia przy Prezydium MRN w Rzeszowie, zawiadamia, że Punkt Położniczy nr. III mieszczący się dotąd przy ul. Grodzisko 3, został przeniesiony na ul. Długosza 3

## Rozpoczął się nowy rok szkoleniowy Wszechnicy Radiowej

W ostatnich dniach rozpoczął się inauguracyjnym przemówieniem przez radio nowy rok szkoleniowy — 1953/54 WR.

Program nauki na WR nie ulega zmianie. Cały materiał nauczania ukaże się po dobie jak w roku ubiegłym, w skrypkach i broszurach. Natomiast następuje zmiana w nadawaniu wykładów przez radio. W bieżącym roku szkoleniowym w odróżnieniu od lat ubiegłych Wszechnica nie będzie powtarzać wykładów wszystkich cykli przez radio. W całości nadawane będą tylko wykłady z następujących cykli:

z kursu wstępnego — agrobiologia, z kursu I-go — nauka o Konstytucji PRL, 6. raz przyroda, z kursu II-go — ekonomia polityczna.

Z pozostałych cykli nadawane będą audycje uzupełniające, konsultujące i pomagające w opanowaniu materiału nauczania.

Sluchacze powinni rozkładać tak swoje zajęcia, by audycja radiowa mogła im rzeczywiście pomóc w trudnościach. Wydaje się najistotniejszym, jeżeli audycja radiowa będzie formą uzupełniająca wykład skrypkowy — t. zn. że zajęcia koła będą zawsze wyprzedzać uzupełniającą audycję radiową.

Kurs wstępny składa się z 3 przedmiotów: 1) rozwój społeczeństwa ludzkiego, 2) agrobiologia, 3) nauka o Konstytucji PRL.

Wszystkie przedmioty wydane są w broszurach.

Sluchacze Wszechnicy Radiowej powinni w ciągu roku szkoleniowego przestudiować 2 przedmioty:

Rozwój społeczeństwa ludzkiego i naukę o Konstytucji PRL — lub agrobiologię i naukę o Konstytucji PRL.

### Rozpoczynamy naukę

Naukę zacząć należy od rozwoju społeczeństwa ludzkiego lub od agrobiologii (t. zn. od przedmiotów wybranych).

Dopiero po przełamaniu pierwszych trudności należy wprowadzić na zajęcia koła naukę o Konstytucji PRL.

Na naukę o rozwoju społeczeństwa ludzkiego i naukę o Konstytucji PRL należy poświęcić 29 zajęć. W pierwszych 18 zajęciach omawiane są jedynie zagadnienia rozwoju społ. ludz. z zajęciem 18 tym tzn. po przeprowadzeniu wykładu o Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, — na zajęcia 17 wprowadzamy naukę o Konstytucji.

Na dwóch kolejnych zajęciach (17 i 18) omawiane należy wyłącznie zagadnienia ustroju politycznego PRL. Począwszy od zajęcia 19 prowadzimy nauczanie obu przedmiotów, łącząc odpowiednio zagadnienia nauki o Konstytucji z zagadnieniami rozwoju społeczeństwa.

Ucząc się cyklu rozwój społ. ludz. sluchacze WR powinni słuchać systematycznie audycji radiowych, omawiających wybrane zagadnienia cyklu.

Zatem — jeżeli koło rozpocznie naukę w pierwszym tygodniu listopada i pracować będzie systematycznie co tydzień, zakończy naukę w maju.

Jeśli chodzi o sluchaczy wjeżdżających — studujących agrobiologię oraz naukę o Konstytucji PRL — ze względu na okres prac w polu — zamknąć naukę na WR w 22 zajęciach pomiędzy pierwszym tygodniem listopada, a połową kwietnia.

Ponieważ zagadnienia obu przedmiotów nie dają się łączyć tematycznie, należy zajęcia koła podzielić na 2 części. Pierwszą z nich poświęcić na agrobiologię, drugą na naukę o Konstytucji PRL. Naukę o Konstytucji należy wprowadzić w pierwszej połowie stycznia. Pamiętajcie należy, że wszystkie wykłady z cyklu agrobiologii nadawane będą przez radio.

### „KASZTANKA”



Od 3 do 5 bm najbliższej wdrożenie będą mogli oglądać w kinie „Apollo” kolorową bajkę pt. „Kasztanka”. Ten kreskowy film został zrealizowany wg. opowiadania A. Czechowa. Na zdjęciu scena z tego filmu.

## Świetlicowym zespołem teatralnym przyjdą z pomocą aktorzy

Na ostatniej, odprawie instruktorów teatralnych i świetlicowych w WDK wylądowała sprawa pomocy aktorzy zawodowych świetlicowym zespołom teatralnym. Do tej pory pomoc ta jest niewystarczająca. Ogranicza się przeważnie do wypożyczenia kostiumów przez Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej. A przecież zespołom świetlicowym przydałaby się naprawdę wię-

ksza pomoc i opieka aktorów zawodowych.

Jedną z form, która niestety przynosiła słabe rezultaty jest organizowanie patrolów nad zespołami. Mimo, że patroly takie istnieją, mało świetlic i to zarówno na terenie naszego miasta, jak i powiatu korzysta z ich pomocy. Wielu bowiem reżyserów świetlicowych

zespołów teatralnych rezygnuje z tej pomocy, twierdząc, że sami sobie poradzą. Z drugiej jednak strony aktorzy zawodowi nie zawsze potrafili przekonać „opornych” reżyserów, że aktor pełniący patrol nad zespołem ma za zadanie pomóc danemu zespołowi w wyborze sztuki, przeanalizować poszczególne role i pomóc w samej realizacji w przedstawieniach (sprawa kostiumów, dekoracji, oświetlenia itd.), że ma tylko czuwać nad ciągłością pracy zespołu ochotniczego, a w żadnym wypadku nie komentować nim i reżyserować.

Taka właśnie pomoc przyznosiłaby wielkie korzyści w zespołach i dlatego pragnąc uczcić 36 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, wszyscy aktorzy Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej zobowiązali się sprawować patrol nad takimi zespołami. Ponadto Komisja Patronatowa od 1 listopada br. utworzy poradnię dla zespołów teatralnych.

T. Sobolewicz

### Na ukos

#### w „Jutrzence” wszystko się zdarza...

Ob T Weiss wybrał się ostatnio do restauracji „Jutrzenka” na obiad. Po przeglądnięciu jadłospisu, poprosił o zabieg pomidorowy i wstępnie pieczeń.

Zupa była faktycznie pomidorowa, ale zamiast pieczony otrzymał boczek. Nie też dziwne, że ob Weiss zwrócił grzecznie uwagę kelnerce, że widocznie się pomyliła, gdyż on zamawiał pieczeń. Ku swojemu wielkiemu zdziwieniu otrzymał natychmiast opruszkowaną odpowiedź: „Jutro pieczeń mamy!”

Konsumenci zamklił na chwilę, zastanawiając się czy wczoraj go myli i czy przynadlił mu zmieniono w ostatnich dniach nazwę „boczek” na „pieczeń” i otworzył!

Dla pewności poprosił o zdanie

nie siedzącego przy sąsiednim stoliku ob Bernarda Juliana. Po chwili nie miał już wątpliwości. Był to najprawdziwszy boczek nazwany pieczeniem, bo konsumenci żądali przecież pieczony. Ta rzekoma „pieczeń” była jednak według cennika tańsza od prawdziwej pieczony. Kłóra konsumenci zamówił, o 1,30 zł.

Ciekawe dlaczego nie można było powiedzieć, że pieczony już nie ma i podsunął konsumentowi proponując skonsu mozanna boczek?

Dlatego w tak oszukawczy sposób nazywa się boczek pieczeniem? Rodzimy kierownictwo „Jutrzenki” przesyłać personi tej restauracji, rzuc go m in rozróżniania potraw. EW-a

### W Rzeszowie powstała Pracownia Techniczna

Ostatnio uruchomiono pracownię rysunku i pracy ręcznej Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych w Rzeszowie Wojewódzkiej Pracowni Technicznej. Pracownia została zorganizowana dzięki wytrwałej pracy kierownika tej sekcji przy pełnym poparciu dyrekcji WODKO.

Z nowopowstałej pracowni korzystać będą instruktorzy powiatowych zespołów męskich szkolnych, ODKO, nauczycieli rzeszowskich szkół, kierownicy sekcji WODKO oraz młodzież zorganizowana w kółkach technicznych na terenie szkół rzeszowskich.

Wojewódzka Pracownia Techniczna jest wyposażona w nowoczesne urządzenia, maszyny, narzędzia i częściowe materiały do wykonywania różnych pomocy naukowych.



„Dlaczego?”  
...Istniejące przy Zarządzie Okręgowym Radiolizacji Kraju w Rzeszowie koło TPPR nie przejawia żadnych tendencji nawet w Miesiąc Pogodybienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej?

### ZE SPORTU

#### Stal Rzeszów czwartym półfinalistą „Pucharu Polsk”


W piątek na stadionie Gwardii w Rzeszowie odbyło się drugie ćwierćfinałowe spotkanie o „Puchar Polski” pomiędzy miejscowymi zespołami Gwardią i Stalą.

Po ładnej i żywej grze zwyciężyła Stal 3:1 (0:0), która tym samym zakwalifikowała się do półfinału. Do przerwy gra test szybka i lekka przewagę miała gwardziści którzy jednak nie potrafili odziedziczyć jej cyfrowo.

Po przerwie do głosu doszedł Stal, która nie odnieł inicjatywę do końca spotkania strzelając trzy bramki przez Piszczonkę (2) i Kurę.

W ostatniej minucie honorowy punkt dla pokonanych zdobył ich bramkarz strzałem Buczka.

Wydziel. Historii Partii KC PZPR  
**FELICJA KALICKA**  
PRAWOSTANIE  
KRAKOWSKA I  
1903 ROKU  
Szkło historyczny  
Str. 108 zł.



„Książka 1 Wiedza K-319

### Zguby

STRYKIEI Zofia — Niemodlin, Plac Gen. Zawadzkiego 43, zgubiła legitymację kolejową Nr. 456526 wydaną przez DOKP Stalinoród. K-321

### Pracownicy poszukiwani

5-ciu inżynierów technologów, 5-ciu techników technologów i 1-go inżyniera Kontroli Technicznej zatrudni od zaraz Fabryka Urządzeń Technicznych w Raiborzu. Wynagrodzenie wg. taryfikatora, zależnie od kwalifikacji. Mieszkanie służbowe do natychmiastowego objęcia. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Działu Kadr FUT Raibórz, ul. Łąkowa Nr. 33. K-317

Inżynierów radiotechników, inżynierów elektryków, radiotechników, radiomechaników oraz elektrotechników i elektroników przyjmie od zaraz Zarząd Radiostacji Zespołu w Krakowie dla swojej Ekspozytury w Rzeszowie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne oraz informacje na adres: Dyrekcja Okr. Porz. i Teleg. Rzeszów, ul. Moniuszki 1. Ekspozytura Zarządu Radiostacji Zespołu w Krakowie, tel. 22-31. K-306

INŻYNIERÓW i techników budowlanych z praktyką, zatrudni od zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Warunki wynagrodzenia wg. Umowy Zbiorowej o Pracę. Zgłoszenia wraz z podaniem 2 egz. życiorysów kierować do Działu Kad. K-305

(172)  
**ELIA ERENBURG** **DZIEWIĄTA Fala**  
TEMA CZYTA: GABRIELA PAUZER-KONOWSKA

Mackhorn zaklął:  
— A ty szubrawczy, jednak nie dali wytłnąć. Skoro ponownie pyta, czy się zgadzam, odpowiem panu, że nie jestem ani czuwającym, ani żydym, ani Muzycznym. Jestem prawdziwym Amerykaninem. Jeżeli trzeba, pójdę choćby zaiz.

Anders mocno uścił mu rękę.  
Potem Mackhorn pomyślał: dlaczego ja mam być w pierwszych szereżach? Rozumem, że nie należy zwlekać, bo będzie jeszcze gorzej, ale jeśli mamy wojować, to już wszyscy razem... Zresztą czy nie wszystko jedno, kiedy mnie ukatrupią — nie sięgaj wczesniej o ten miesiąc później? Może się jednak wykarasam. Będę pić, fanczyć z dziewczynami, krzyceć. Na wojnę to jest dobre, że póki się żyje, można krzyceć, ile dusza zapragnie.

Mackhorn poszedł do „Eldorado”, tam taper bez nóg był na pianinie do trzeciej godziny w nocy. Nagi stał na wyspie polecał wojny z Japończykami. Na pianinie wesoło mu teraz na duszy, myślał Mackhorn, bo tak wali w klawisze, że zraz słony pękają. To dobrze, kiedy jest wiele szumu, nie trzeba o niczym myśleć. Dziś jest doktor Green i powiedział, że Smith umiera, pójdę tam jutro, trzeba napisać koszykowi Smith będzie miał pogrzeb pierwszej kategorii, bo to wielki szubrawiec. Napiję się jeszcze whisky... Taper gra piosenkę z filmu „Fatalna omyłka”, głupie to, ale zabawne... Mackhorn zaśpiewał głośno:

Ona mówi do niego:  
A czemuś dlaczego?  
Ty nie ten i ja nie ta.  
Tru - tu - tu i Tra - ta - ta.